

WIERNI IDEAŁOM

NIEZALEŻNE ŚRODOWISKA KATOLIKÓW ŚWIECKICH
W SZCZECINIE W LATACH 1945–1989



ORGANIZATOR WYSTAWY:
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN – KŚzPSP w Szczecinie

KURATOR WYSTAWY: Michał Siedziako

AUTORZY: Zofia Fenrych, Michał Siedziako

Za udostępnienie fotografii i materiałów wykorzystanych na planszach wystawy oraz okazaną pomoc i życzliwość autorzy dziękują:
Andrzejowi Beringowi, Edmundowi Bilickiemu, Krystynie Bodnar, o. Bogusławowi Chomie TJ, Grzegorzowi Czapskiemu, Przemysławowi Fenrychowi, Wojciechowi Gołąbowi, Agnieszce Gorczycy, o. Stanisławowi Górskiemu OP, Pawłowi Knapowi, Kamili i Ryszardowi Litwinionkom, dr. Janowi Macholakowi – dyrektorowi Archiwum Państwowego w Szczecinie, Pawłowi Miedzińskiemu, Danucie i Łukaszowi Piskorskim, Zofii Plater-Zyberk, Grzegorzowi Prątnickiemu, Katarzynie Rembackiej, dr. Pawłowi Skubiszowi, dr. Marcinowi Stefanakowi – dyrektorowi Oddziału IPN – KŚzPSP w Szczecinie oraz Janowi Tarnowskiemu.

PROJEKT GRAFICZNY: Wilhelm Studio

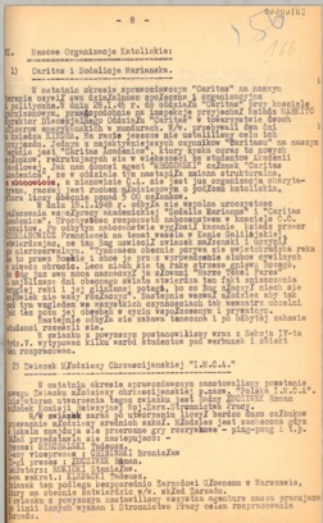
TRUDNE POCZĄTKI

Wraz z przyłączeniem Szczecina do Polski swoją działalność w mieście rozpoczęli polscy księża katolicki. Choć przez długi czas przynależność administracyjna ziem Pomorza Zachodniego nie była do końca uregulowana, duchowni w miarę możliwości, swoich i danych przez państwo, budowali tu struktury kościelne, a przede wszystkim prowadzili działalność duszpasterską wśród wiernych.

W nowych kościelnych strukturach administracyjnych Szczecin znalazł się w granicach administracji gorzowskiej i była na jej terenie pierwszym ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego (DA). W grudniu 1946 r. jako pierwszy otoczył studentów opieką ks. Kazimierz Żarnowiecki. Zamieszkał przy ul. Niepodległości 17, gdzie znajdowało się także biuro DA. Początkowo na ksióciół akademicki wyznaczono ksióciół pw. św. Wojciecha, następnie w 1950 r. ksióciół pw. św. Jana Chrzciciela. W latach czterdziestych w Szczecinie działali również: Akademia Handlowa, Wyższa Szkoła Inżynierska, Pomorska Akademia Lekarska i Wyższa Szkoła Rolnicza.

Poza organizowaniem w Szczecinie ośrodka DA ks. Żarnowiecki stworzył również placówkę Powszechnych Warsztatów Pracy, a na ich bazie Instytut Liturgiczny. Celem warsztatów było wychowanie i przygotowanie młodzieży do samodzielnej pracy zawodowej, a także opieka nad młodzieżą bezdomną czy z rodzin wielodzietnych.

Ksióciół na Pomorzu Zachodnim organizował również stowarzyszenia i ruchy katolickie, prężnie działające w Polsce okresu międzywojennego, które próbowano odbudować w nowej sytuacji politycznej. W Szczecinie rozpoczęły działalność m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, Sodalicje Marińskie (młodzieży szkolnej, pań i akademików) i Krucjata Eucharystyczna. Ponadto powstała tu także kościelna organizacja charytatywna „Caritas” wraz z odłamek organizującym pomoc młodzieży studijującej – „Caritas Academica”. Ruchy te stopniowo zanikały, rozwiązywane albo przez sam Ksióciół (często pod wpływem represji komunistów), lub bezpośrednio przez władze państwowe.



* Fragment raportu obywatelskiego księdza Sędziy W. Wójcika w Szczecinie na rok 1946 z działalności w Szczecinie.



* Kościół pw. św. Stanisława w Szczecinie. Zdjęcie wykonane Fot. Paweł Mioduski.



* Budynek przy ul. Niepodległości 17 w Szczecinie. Zdjęcie wykonane Fot. Paweł Mioduski.



* Wnętrze kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Fot. za zbiorami Edmunda Białucha.



DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE O. WŁADYSŁAWA SIWKA TJ

25 września 1950 r. funkcję duszpasterza akademickiego w Szczecinie objął o. Władysław Siwek TJ. Od początku mocno zaangażował się w pracę z młodzieżą, zyskując jej sympatię i stając się dla niej autorytetem. Do pierwszych działań o. Siwka ze szczecińskimi studentami należały wieczorne konferencje w kościele akademickim (wówczas był to już kościół pw. św. Jana Chrzciciela), na których poruszano m.in. tematykę wiary i obyczajów chrześcijańskich. Duszpasterz akademicki organizował także kursy na temat miłości małżeńskiej. Prelegentami na odbywających się w niedziele wykładach byli goście zapraszani z całej Polski.

Działalność charyzmatycznego jezuity nie ograniczała się jednak tylko do wykładów i spotkań w przykościelnych salkach. O. Siwek organizował dla studentów wyjazdy w góry, spływy kajakowe, wieczorki taneczne. Wspierał młodzież duchowo, a kiedy trzeba było – także materialnie, finansując wyjazdy, czy udzielając pomocy w znalezieniu mieszkania.

Za swoją postawą o. Siwek był represjonowany przez komunistyczne władze. W 1954 r. zabroniono mu głoszenia kazań w kościele akademickim. 6 lutego 1955 r. zaś wszyscy jezuiti – wygnani przez komunistów – musieli opuścić Szczecin. Ich powrót stał się możliwy dopiero w okresie tzw. odwilży po październiku 1956 r. W marcu 1957 r. powrócił także o. Siwek, który kontynuował swoją działalność w mieście do 1970 r. Jak wspominał Edmund Bilicki, późniejszy wieloletni prezes Szczecińskiego Klubu Katolików, „przy ojcu Siwku przez dwadzieścia lat wyrosło pokaźne grono wychowanków, świadomych sprawy Polaków, ludzi Kościoła nazywanych »siwkowcami«”.

W kajakach w Szczecinie. Lipiec-czerwiec 1962 r. Od lewej: SSK, o. Władysław Siwek TJ, Jan, w otoczeniu Jana Tarnowskiego.



Wjazd do Zakopanego wiosną 1964/1965 r. Od lewej: Barbara Jankowska, o. Władysław Siwek TJ, Katarzyna Jankowska, Julia Dąbłowska. Fot. ze zbiorów Jana Tarnowskiego.



W Zakopanem, lipiec 1964 r. Od lewej: Janusz Szewczyk, Helena Kucharska, o. Władysław Siwek TJ, Fot. ze zbiorów Jana Tarnowskiego.



Zakładanie spławy kajakowego kajakarstwa - Złotoni, lipiec 1967 r. Od lewej: Maria Klimek, o. Władysław Siwek TJ, Krzysztof Kucharski. Fot. ze zbiorów Jana Tarnowskiego.



Wjazd do Zakopanego wiosną 1964/1965 r. w Dolinie Kurochódzkiej. Od lewej: Jan Tarnowski, Wiesław Garski, Elżbieta Karolita, postać Młodych Dębów, Danuta Ogórczka, Anna Dąbrowska, Jan (Janek), Zofia Skarżyńska, o. Władysław Siwek TJ, Fot. ze zbiorów Jana Tarnowskiego.



BEZ WŁASNEJ ORGANIZACJI

W kolejnych latach środowisko katolików świeckich nie mogło utworzyć w Szczecinie swojej niezależnej organizacji. Niektórzy szcześcińanie byli za to członkami KIK-ów w innych miastach, które uzyskały zgodę władz na funkcjonowanie. Edmund Bilicki należał przykładowo do klubu poznańskiego, zaś Ewaryst Waligórski czy Michał Plater-Zyberk do klubu warszawskiego. Poprzez kontakty z posłami z Koła Poselskiego „Znak” w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kilkakrotnie sondowano, czy istnieje możliwość założenia w Szczecinie KIK-u. Odpowiedzi zawsze była jednak odmowna.

Szczecińscy katolicy zbierali się na nieformalnych spotkaniach organizowanych w prywatnych mieszkaniach. Przez cały czas interesowała się nimi Służba Bezpieczeństwa. W raportach policji politycznej z lat sześćdziesiątych uczestników tego rodzaju spotkań nazywano „nielegalną grupą inteligencji”.

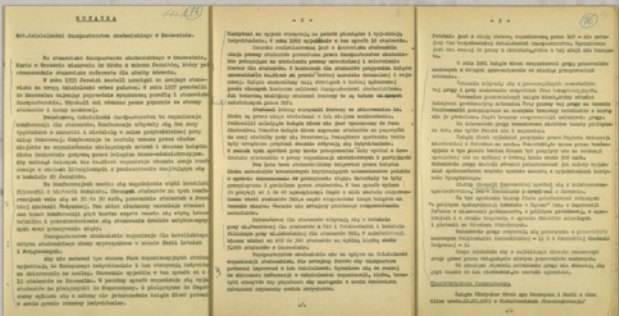
Swoistym parasolem ochronnym dla działalności katolików świeckich w Szczecinie (nie tylko studentów) w latach sześćdziesiątych były funkcjonujące w ramach struktur kościelnych ośrodki DA. Obok wciąż prężnie działającego DA o. Siwka działalność w tym okresie rozwijał także chrystusowiec, ks. Grzegorz Okroy. Uważał on, że jego zadaniem jest skłonić młodych ludzi do samodzielnego, niezależnego myślenia. Stąd liczne wykłady, konferencje, spotkania dyskusyjne. Tworząc bibliotekę DA, zachęcał również do czytania książek i prasy. Można było wypożyczyć literaturę o różnej tematyce, a także katolickie czasopisma, takie jak „Tygodnik Powszechny”, „Więź” czy „Znak”.

4 Spotkanie po latach środowiska katolików świeckich w Szczecinie, 1991 r. Foto: od góry: M. Okroy, Foto: ze zbiorów Wojciecha Gajdy.



7 Ks. Grzegorz Okroy w tle. Foto: ze zbiorów Wojciecha Gajdy.

4 Fragment notatki na temat listu z Szczecina w latach sześćdziesiątych, przygotowanej w Warszawie. Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie.



4 Wzrost do 200 tysięcy latem 1962 r. Od lewej: M. Bilicki, K. Kujawa, J. Sankowski, Barbara Sankowska, Krystyna Wolska, Krystyna Sankowska. Foto: ze zbiorów Jana Ławoniewicza.



DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE W LATACH SIEDEMDZIESIĄTYCH

Ambicją Kościoła w latach siedemdziesiątych było objęcie opieką jak największej ilości młodzieży akademickiej. W Szczecinie powołano 11 ośrodków DA przy parafiach, w których mieszkali studenci. Wśród duszpasterzy byli m.in. ks. Grzegorz Okroy TChr, ks. Zygmunt Kłysz, ks. Józef Kosobucki TChr, o. Hubert Czuma Tj, o. Józef Pituch Tj, ks. Tadeusz Czapiga i ks. Jan Kazieczko.

W programie DA podejmowano różną tematykę: teologiczną, biblijną, ekumeniczną, ale także społeczną. Organizowano wykłady, konferencje, debaty oraz prowadzono działalność kulturalną i rozrywkową (spotkania tematyczne – wieczory poezji, spotkania literackie czy muzyczne, wyjazdy rekreacyjne, rajdy studenckie, a także zabawy z okazji andrzejek, sylwestra, urodzin bądź imienin duszpasterza lub studenta).

DA było pod stałą obserwacją Służby Bezpieczeństwa. Szczegółowo notowano wszelkie wypowiedzi duszpasterzy, gości DA i samych studentów (np. w czasie homilii, modlitwy powszechnej lub na spotkaniach i wykładach) dotyczące zbrodni katyńskiej, ofiar II wojny światowej, prześladowanych, represjonowanych przez władzę ludową, a także poszkodowanych w Grudniu '70 i Czerwcu '76. Odnotowano także akty solidarności szczecińskiego środowiska DA z krakowskimi studentami

po zabójstwie w maju 1977 r. studenta filologii polskiej i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, Stanisława Pyjasa. W sprawozdaniach Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (wds) i Wydziału IV SB KW MO w odniesieniu do spotkań i mszy w szczecińskich ośrodkach DA w tym okresie można znaleźć wiele sformułowań typu: „akcenty szkodliwe dla państwa”, „zdecydowanie negatywna postawa polityczna”, „wystąpienia programowe wrocie wobec państwa”, „agresywne wystąpienia z ambony”.

Wśród aktywnych duszpasterzy największe zagrożenie, według aparatu bezpieczeństwa, stanowił o. Hubert Czuma Tj. W ocenie wds, był on „głównym ideologiem najbardziej wrogich wobec państwa elementów”. Poprzez liczne działania próbowano ograniczyć jego wpływ na młodzież akademicką i środowisko tworzącej się opozycji. Ostatecznie usunięto go ze Szczecina w 1979 r.

Fragment „Sprawozdania o sytuacji wyznawczej w województwie szczecińskim i dzielnicach Wydziału do Spraw Wyznań (Szczeciński Wydział) w roku 1977”, strona 1982 z Fot. zb. Archiwum państwowe w Szczecinie.

2. Zwyczaj i obyczajność duszpasterstwa.

Zwyczaj polityczny i ogólnym politycznym listy listy parafialnych nie będą martwotliwi. Jest to pewien rodzaj wrażeń politycznych, których nie można grupować politycznych elementów w grupach politycznych, których nie można grupować politycznych elementów w grupach politycznych, których nie można grupować politycznych elementów w grupach politycznych.

Współczesnym obyczajem politycznym jest w polityce politycznej, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych.

Współczesnym obyczajem politycznym jest w polityce politycznej, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych, gdzie istnieje niejednorodność obyczajów politycznych i politycznych.



Fot. zb. Archiwum państwowe w Szczecinie

Fragment „Sprawozdania o sytuacji wyznawczej w województwie szczecińskim i dzielnicach Wydziału do Spraw Wyznań (Szczeciński Wydział) w roku 1977”, strona 1982 z Fot. zb. Archiwum państwowe w Szczecinie.



KATOLICY

A OPOZYCJA

Środowisko świeckich skupione przy kościele pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej było jednym z najsilniejszych środowisk niezależnych w Szczecinie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Podczas gdy samo DA skupiało się przede wszystkim na sprawach religijnych czy społecznych, wielu ludzi z jego kręgu angażowało się w działania *stricte* opozycyjne, traktowane przez władze jako polityczne.

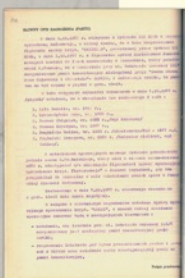
To właśnie osoby związane z DA o. Czumy w 1977 r. założyły w Szczecinie Punkt Konsultacyjno-Informacyjny Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Mieścił się on przy alei Bohaterów Warszawy 113, w mieszkaniu emerytowanej bibliotekarki, Anny Krasnodębskiej, od lat pracującej społecznie w parafii ojców jezuitów.

Podopieczni o. Czumy zainicjowali także powołanie Studenckiego Komitetu Solidarności w Szczecinie. Do inicjatywy przyłączyło się wiele osób związanych z innymi ośrodkami DA: przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, prowadzonym przez ks. Józefa Kosobuckiego TChR, oraz przy kościele pw. św. Stanisława Kostki, gdzie duszpasterzami akademickimi byli ks. Tadeusz Czupiga i ks. Józef Sosna. Deklaracja szczecińskiego SKS-u została podpisana 10 maja 1978 r.

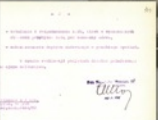
• Budynek przy al. Bohaterów Warszawy 113 w Szczecinie, gdzie mieścił się PKIO.



• Deklaracja ośrodkowego SKS-u, 10 maja 1978 r. Za zbiorów dr. Michała Szczygiła.



• Fragment wydawnictwa opiewającego Wykazy na imię w Szczecinie, 12 października 1977 r. Za zbiorów Anny Krasnodębskiej.



• Anna Krasnodębska. Fot. Grzegorz Pępek.



REPRESJE – SPRAWY FENRYCHA, SMYKAŁA I PLATER-ZYBERKA

Wielu katolików, z powodu ich postawy i działalności, spotykały represje ze strony komunistycznego państwa. Przykładami mogą być historie trzech osób: Przemysława Fenrycha, Jacka Smykała oraz Michała Plater-Zyberka.

Pierwszy z wymienionych, w 1975 r. asystent w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Szczecinie, w wyniku działań podjętych przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach spraw o kryptonimach „Pielgrzym” i „Mecenas”, jako osoba mająca na studentów „destrukcyjny wpływ w duchu ideologii katolickiej”, został odsunięty od prowadzenia zajęć dydaktycznych. Usunięto go tym samym z Zakładu Historii wsp i przeniesiono do Instytutu Zachodniopomorskiego, gdzie miał się zajmować badaniem rozwoju ogródków działkowych w Szczecinie (z pracy tej Fenrych zrezygnował, otrzymał następnie zatrudnienie w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej).

W tym samym roku z Pomorskiej Akademii Medycznej wyrzucony został jeden z uczestników DA o. Czumy, student III roku na Wydziale Lekarskim, Jacek Smykał. Zapewniony wraz z innymi studentami na zajęciach z podstaw nauk politycznych, że za szczere wypowiedzi nie grożą im żadne konsekwencje, ośmielił się skrytykować ustrój polityczny PRL.

Ostatni z wymienionych, Michał Plater-Zyberk, w latach siedemdziesiątych współtwórca przykościelnego poradnictwa rodzinnego, w 1978 r. został zwolniony z funkcji naczelnika Lokomotywni Szczecin Główny. W zamian zaproponowano mu pracę kierownika działu w Zarządzie Trakcji. Ponieważ podobne stanowisko zajmował już wiele lat wcześniej, przeniesienie było jawną degradacją, której istotą było uniemożliwienie służbowych kontaktów z dużą liczbą pracowników.



Przemysław Fenrych w okresie pobytu na studiach historycznych. Fot. J. Skrzypka / Przemysław Fenrych

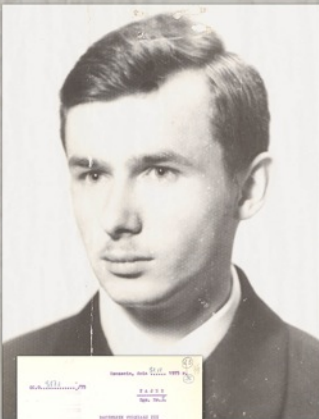
Przebieg informacji o tym, że Fenrych został odsunięty od prowadzenia zajęć dydaktycznych. Szczecin, 17 sierpnia 1975 r. Za obrazek użyto w Szczecinie.

NOTATKA INFORMACYJNA
z wyjątkiem od sprawy...
Sprawa: [nazwa sprawy]...
Data: [data]

Imię i nazwisko	Stanowisko	Wzrost	Waga	Wiek	Strona
Przemysław Fenrych	Asystent	175	70	35	lewa

Opis: [opis sprawy]

Podpis: [podpis]



Jacek Smykał, student III roku na Wydziale Lekarskim. Fot. J. Skrzypka / Jacek Smykał

Informacja o tym, że Jacek Smykał został wyrzucony z Akademii Medycznej. Szczecin, 17 sierpnia 1975 r. Za obrazek użyto w Szczecinie.

NOTATKA INFORMACYJNA
z wyjątkiem od sprawy...
Sprawa: [nazwa sprawy]...
Data: [data]

Opis: [opis sprawy]

Podpis: [podpis]

Michał Plater-Zyberk na Złoty Prądz Poligonu Wzrost-400 na Jeziorku. 6-17 sierpnia 1975 r. Fot. ze zbiorów Zdzisława Plater-Zyberka



FORMY AKTYWNOŚCI ŚRODOWISKA W DRUGIEJ POŁOWIE LAT SIEDZIEDZIESIĄTYCH

Katolicy świeccy w Szczecinie w latach siedemdziesiątych wciąż byli pozbawieni własnej, niezależnej organizacji. Nie przeszkadzało to jednak w rozwijaniu różnych form aktywności, do których nie była niezbędna formalna rejestracja odrębnego stowarzyszenia, a przede wszystkim grupa ludzi o podobnych przekonaniach, celach i nastawieniu, której – mimo usilnych starań komunistów – wciąż nie udawało się rozbić.

Do podstawowych form działalności katolików świeckich w Szczecinie w drugiej połowie lat siedemdziesiątych należała organizacja otwartych wykładów połączonych z dyskusjami oraz sympozjów (tzw. trybun duszpasterskich), które odbywały się w kościołach lub przykościelnych salkach. Choć organizatorem tego rodzaju spotkań było DA, ich uczestnikami byli studenci, ale też osoby dużo starsze. Jako gości zapraszano niezależnych intelektualistów, duchownych, jak również osoby z całej Polski jednoznacznie kojarzone z opozycją. Zakres tematyczny poruszanych kwestii był bardzo szeroki: od spraw społecznych, przez tematy historyczne, na zagadnieniach politycznych kończąc.

Wielu ludzi zaangażowało się w prace w poradnictwie rodzinnym. Kościół prowadził działalność w tym zakresie już znacznie wcześniej (kursy dla młodych małżeństw prowadził m.in. o. Siwek), jednakże dopiero w latach siedemdziesiątych formalnie zorganizowano przykościelne poradnictwo prowadzone przez świeckich (ogromną rolę odegrał w tym zakresie Michał Plater-Zyberk wraz z żoną Zofią).

Wyrazem aktywności środowiska było również uczestnictwo w ogólnopolskich pielgrzymkach. W samym regionie organizowano także we własnym zakresie lokalne rajdy skupienia. W czasie tego rodzaju wypraw modlitwom towarzyszyły rozmowy i budowanie wspólnoty, w której wciąż żywa była idea założenia w Szczecinie Klubu Inteligencji Katolickiej.

204. Pielgrzymka Wawrociska na Jezus Góry, 6-13 sierpnia 1979 r. Fot. ze zbiorów Edmunda Białucha.



205. Lokales pielgrzymki Świdwińskiej – Ruda, 6 października 1979 r. Na pierwszym planie o. Henryk Magda i Michał Plater-Zyberk, Maciejka Czarada, Stanisław Górecki. Fot. ze zbiorów Zofii Plater-Zyberk.



206. Spotkanie z okazji obchodów Męczeństwa św. Anny w Szczecinie, 9 grudnia 1979 r. Od lewej stoi o. Edmund Białuch, Zofia Plater-Zyberk, dr. Jan Szczepaniak, Edmund Białuch, p. Karolowa Magdała. Fot. ze zbiorów Edmunda Białucha.



207. Spotkanie „Jedyni odpowiedzialni” w siedzibie p. dr. Anny Białuch w Szczecinie. Od lewej: Edmund Białuch, Edyta Czarada, Michał Plater-Zyberk, za stołem po prawej, wódtwo publicystyki, Krzysztof Pajdak. Fot. ze zbiorów Edmunda Białucha.



208. Pielgrzymka Wawrociska na Jezus Góry, 6-13 sierpnia 1979 r. W zlotku wiodący Michał Plater-Zyberk oraz Edmund Białuch (w ciemnych okularach). Fot. ze zbiorów Edmunda Białucha.



POWSTANIE I ROZWÓJ DZIAŁALNOŚCI SZCZECIŃSKIEGO KLUBU KATOLIKÓW

Powstanie niezależnego katolickiego stowarzyszenia w Szczecinie stało się możliwe na fali zmian, jakie przyniósł Sierpień '80. Pierwsze spotkanie w tej sprawie odbyło się w domu Przemysława Fenrycha tego samego dnia, w którym szczeciński Międzyzakładowy Komitet Strajkowy na czele z Marianem Jurczykiem podpisał porozumienie z Komisją Rządową wicepremiera Kazimierza Barcikowskiego (30 sierpnia 1980 r.). Szczeciński Klub Katolików (SKK) został zarejestrowany 4 grudnia 1980 r. Prezesem został Edmund Bilicki.

Choć nowa organizacja identyfikowała się w swoich założeniach ideowych z ogólnopolską rodziną KİK-ów, zdecydowano się na przyjęcie innej nazwy, mając na uwadze przede wszystkim dwa czynniki. Po pierwsze nie chciano posługiwać się mało precyzyjnym, w ocenie założycieli klubu, terminem „inteligencja”, który mógłby sugerować zamknięcie na inne środowiska. Po drugie chodziło o podkreślenie lokalnych korzeni oraz chęci uczestnictwa w rozwiązywaniu specyficznych, regionalnych problemów.

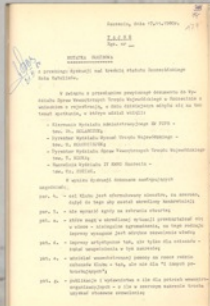
W kolejnych miesiącach SKK mógł całkowicie legalnie rozwijać swoją działalność. Stałe spotkania członków i sympatyków klubu odbywały się w drugi i czwarty piątek miesiąca.

Za każdym razem rozpoczynały się one mszą świętą w kościele przy ul. Pocztowej. Po jej zakończeniu uczestnicy przechodzili do pomieszczeń parafialnych, gdzie odbywały się spotkania z zaproszonymi gośćmi, na których poruszano zarówno tematy wiary, jak również dyskutowano o kwestiach społeczno-politycznych, czy wysłuchiwano prelekcji historycznych.

W dychotomicznej rzeczywistości politycznej lat 1980-1981 SKK jednoznacznie odnajdował się po stronie NSZZ „Solidarność”. Z myślą o nim w klubie podejmowano rozważania na temat etyki pracy, jego członkowie byli także członkami związku, w kilku przypadkach zajmowali wysokie stanowiska w Zarządzie Regionu Pomorza Zachodniego. Wprowadzenie stanu wojennego odebrało SKK wsparcie w postaci „Solidarności”. Klub został także osłabiony przez internowania. W przeciwnieństwie do pozostałych KİK-ów, nie został jednak ani zawieszony, ani rozwiązany. Na solidnych podstawach stworzonych przed 13 grudnia kontynuowano działalność, choć dotychczas poruszane tematy, przynajmniej na pewien czas, musiały ulec zmianie na rzecz problematyki *stricte* religijnej.



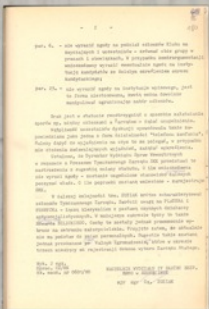
* Plakat SKK z okresu internowania w Wąskowodzie Pomorskim. Zł. obrazek: Edmund Bilicki



* Stronka tygodnika 'Wiadomości' w okresie internowania w wąskowodzie Pomorskim. Zł. obrazek: Edmund Bilicki



* Spotkanie delegatów „Solidarności” z prezydentem i wiceprezydentem Andrzejem Mazowiec w Szczecińskim Domu Kultury „Kultur”. 28 sierpnia 1981 r. W pierwszym rzędzie, drugi od lewej: Andrzej Mazowiec i Edmund Bilicki. Fot. za obrazek: Andrzej Ptaszko



SZCZECIŃSKI KLUB KATOLIKÓW
Klub Katolików jest organizacją społeczną, kulturalną i religijną, której celem jest wyrażanie i realizacja potrzeb duchowych i społecznych członków i sympatyków.

Statut Klubu Katolików

Art. 1. Nazwa i siedziba Klubu
1. Klub Katolików ma siedzibę w Szczecinie przy ul. Pocztowej 10.

Art. 2. Cel i zadania Klubu
2.1. Klub Katolików ma za cel wyrażanie i realizację potrzeb duchowych i społecznych członków i sympatyków.

Art. 3. Członkowie Klubu
3.1. Członkami Klubu mogą być wszyscy Polacy, którzy wyznają religię katolicką.

Art. 4. Wzajemne obowiązki członków Klubu
4.1. Członkowie Klubu zobowiązani są do przestrzegania zasad i regulaminu Klubu.

Art. 5. Organy Klubu
5.1. Organem władczym Klubu jest Zgromadzenie Członków Klubu.

Art. 6. Prezes Klubu
6.1. Prezesem Klubu jest osoba wybrana przez Zgromadzenie Członków Klubu.

Art. 7. Zarząd Klubu
7.1. Zarząd Klubu jest organem wykonawczym Klubu.

Art. 8. Finansowanie Klubu
8.1. Klub Katolików jest organizacją bezcelową i bezprzemysłową.

Art. 9. Rozwiązanie Klubu
9.1. Klub Katolików może być rozwiązany przez Zgromadzenie Członków Klubu.

Art. 10. Końcowe postanowienia
10.1. Klub Katolików jest organizacją demokratyczną i opiera się na zasadach wolności i równości.

Art. 11. Zakończono
11.1. Klub Katolików został założony w dniu 4 grudnia 1980 roku.

* Plakat po wprowadzeniu stanu wojennego program SKK. Zł. obrazek: SKK

* Plakat SKK. Od lewej: Andrzej, Edmund Bilicki, Andrzej Strępek. Fot. za obrazek: Edmund Bilicki



SKK nie ograniczał terenu swojej działalności do samego Szczecina. 7 czerwca 1981 r. zaczęła działać grupa sympatyków klubu w Świnoujściu, zaś 19 czerwca w Stargardzie Szczecińskim. W późniejszym okresie powstały także podobne grupy w Goleniowie, Policach i Gryfinie. W czasie lata klubowicze wspierali działalność duszpasterską Kościoła wykładami dla turystów w nadmorskich miejscowościach.

Oprócz klubowej aktywności wielu członków SKK podejmowało także inne działania. Z grona klubowiczów wyszła inicjatywa powołania odrębnej organizacji, stawiającej sobie za główny cel obronę życia poczętego – Towarzystwa Odpowiedzialnego Rodzicielstwa. Zjazd założycielski miał miejsce w Szczecinie w październiku 1981 r. Na czele TOR-u stanął jego główny inicjator – Zbigniew Szymański, w Zarządzie znalazł się m.in. prezes SKK, Edmund Bilicki.

Wielu członków SKK w 1982 r. zaangażowało się w otwarcie w Karwowie pod Szczecinem Domu Samotnej Matki. Z pomysłem jego utworzenia wystąpił jeszcze w latach siedemdziesiątych Michał Plater-Zyberk. Zaniedbany wiejski dom wraz z gospodarczymi zabudowaniami przejął na ten cel jesienią 1981 r. Zgromadzenie Sióstr Benedyktyn – Samarytanek Krzyża Chrystusowego. Klub od początku objął opiekę nad inicjatywą: klubowicze włączyli się w prace remontowo-adaptacyjne pomieszczeń, następnie zaś otaczali oddany do użytku w 1983 r. dom oraz jego podopieczne stałą opieką i wszechstronną pomocą.

1 Członkowie i sympatycy SKK podczas uroczystej inauguracji przed kościołem pw. św. Karłowej w Szczecinie. 3 lipca 1982 r. Od lewej: m. in. m. Malarzewska-Górnica, m. in. Edmund Bilicki, m. in. Wojciech Górnica, m. in. Mirosław Litwinowicz, m. in. Anna Kozłowska, Czesław Kosiński. Fot. za życzeń Edmunda Bilickiego.



2 K. Alama przy pracach remontowych w Karwowie. 1981 r. Fot. za życzeń Edmunda Bilickiego.



3 Chorożyńska Anuska w Domu Samotnej Matki w Karwowie. Od lewej: ks. Andrzej Wątkowski w biał. Kasimierz Nowosiadki, Ewa – matka dziewcz. Kuzmowa – opiekunka w czarn. Fot. za życzeń Edmunda Bilickiego.



4 Praca remontowa w Karwowie. 1981 r. Od lewej: Bogusława Litwinowicz, A. Nowaki, Irena Sokołowska. Fot. za życzeń Edmunda Bilickiego.



DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH

W latach 1980–1981, jak również po wprowadzeniu stanu wojennego i do końca lat osiemdziesiątych, szczecińskie ośrodki DA, podobnie jak SKK, ideowo jednoznacznie identyfikowały się z „Solidarnością” (najpierw legalną, później działającą w podziemiu i stopniowo wracającą do jawnej działalności). Spotkania DA wciąż były otwarte i przychodzili nań również działacze szeroko rozumianej opozycji. Sprawna organizacja pracy studentów była istotnym wsparciem w pomocowej działalności Kościoła dla osób prześladowanych i ich rodzin w okresie stanu wojennego.

Niezwykle istotna dla DA w latach osiemdziesiątych była postać Jana Pawła II. Wokół niego i jego nauczania często budowano program spotkań czy życia duszpasterskiego. Młodzież akademicka organizowała się w czasie pielgrzymek papieża, jeżdżąc do miast, które ten odwiedzał. DA chrystusowców zorganizowało także dwie pielgrzymki do Rzymu – w 1983 r. i 1984 r. W pierwszej z nich brali udział tylko świeccy (ówczesny duszpasterz ks. Andrzej Waldowski tchr nie dostał

paszportu), którzy też wszystko sami zorganizowali (głównym organizatorem był Łukasz Piskorski).

DA w latach osiemdziesiątych działało niejako obok głównego nurtu wydarzeń. Niektórzy studenci byli aktywni np. w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Duszpasterstwo było dla nich miejscem formowania wiary, w pewnym stopniu rozwoju intelektualnego (wykłady i dyskusje). Jednym z ważniejszych punktów było także życie towarzyskie, wspólne wyjazdy, obozy, pielgrzymki, tzw. dreptanka (czyli spacery i wędrowki np. po Puszczy Bukowej i Puszczy Wkrzańskiej). Jak dziś wspominają uczestnicy ówczesnego DA, był to po prostu czas ich młodości, którą przeżywali z dużą radością, wbrew szarzyźnie codzienności.

• Aplikanci akademicki uczestniczą w rekolekcjach DA w kościele parafialnym w Cielmiejscu, 9 września 1982 r. Fot. ze zbiorów Dariusza i Łukasza Piskorskich.



• Dariusz Świerczyński wykonuje napis „Solidarności 6 My” w czasie spotkania i pielgrzymki na Jasną Górę, 26 sierpnia 1982 r. Fot. ze zbiorów Dariusza i Łukasza Piskorskich.



• Wyprowadzenie na szczyt „dreptanka” w do transportu pielgrzymki w wakacyjnych weekendach świątecznych świątecznych weekendach, wiosna 1980 r. Fot. ze zbiorów Dariusza i Łukasza Piskorskich.



• Wyprowadzenie na szczyt „dreptanka” w czasie spotkania i pielgrzymki na Jasną Górę, 26 sierpnia 1982 r. Fot. ze zbiorów Dariusza i Łukasza Piskorskich.



MICHAŁ PLATER-ZYBERK

PATRONEM SKK

W 1986 r. członkowie SKK postanowili uhonorować jednego z liderów niezależnego środowiska katolickiego przed Sierpniem '80 oraz współzałożyciela SKK, zmarłego w 1981 r. Michała Plater-Zyberka – klubowi nadane zostało jego imię. Z tej okazji bp Kazimierz Majdański odprawił uroczystą mszę świętą.

Michał Plater-Zyberk urodził się 22 maja 1937 r. w Wilnie. Jego losy wiązały się ze Szczecinem, kiedy w dobie tzw. odwilży w 1956 r. mógł rozpocząć studia na Politechnice Szczecińskiej (wcześniej nie dostał się na uczelnię w wyniku negatywnej oceny wystawionej mu przez Zarząd Miejski Związku Młodzieży Polskiej w Kielcach, gdzie w 1954 r. zdał maturę). Po studiach otrzymał zatrudnienie na kolei. Wyróżniano go za swoją pracę (m.in. odznaka „Racjonalizator Produkcji” w 1965 r., srebrna odznaka „Przodujący Kolejarz” w 1975 r.) stopniowo awansował aż do naczelnika Lokomotywowni Szczecin Główny w 1975 r. Ze swojej funkcji został jednak zdegradowany w 1978 r. Chociaż przełożeni w uzasadnieniu tej decyzji zarzucali mu zbyt dużą tolerancję wobec podwładnych, prawdziwym powodem degradacji była działalność, jaką naczelnik prowadził poza godzinami pracy.

Późniejszy patron SKK od okresu studiów związany był z parafią pw. św. Andrzeja Boboli przy ul. Pocztowej w Szczecinie. Od 1971 r. zaangażował się w organizację przykościelnego poradnictwa rodzinnego. Był rozpracowywany przez SB w ramach sprawy o kryptonimie „Hrabia”.

Pomimo represji w pracy Michał Plater-Zyberk pozostał wierny swoim poglądom i nie wycofał się z niezależnej działalności. W czasie strajków sierpniowych w 1980 r. był przedstawicielem kolejarzy w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego – strajkowym centrum miasta, siedzibie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Następnie stanął na czele „Solidarności” w Pomorskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, wszedł także do związkowej Międzyokręgowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy oraz Prezydium Międzyzakładowej Komisji Robotniczej. Wraz z innymi działaczami katolickimi współzakładał SKK, następnie został członkiem pierwszego zarządu klubu. Jego ożywioną działalność przerwała przedwczesna śmierć podczas wyjazdu do Zakopanego 14 lutego 1981 r.

4 Chciał wyjechać. Wracam, sierpień 1980 r. Michał Plater-Zyberk wraz z kolegami „pod parawanem”.
Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk



4 Michał i Zofia Plater-Zyberk na jeziorze Dąbie, lato 1963 r., z tyłu widoczny dopiók Abgajewski: „Jeszcze walczy przegrywać”.
Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk

4 Pilgrzymka do Rzymu, październik 1980 r. Michał Plater-Zyberk w komplecie, od lewej: Zdzisław, Magda, Zofia, Michał, Krzysztof.
Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk



4 Kierował zakłady na pogrzebie Michała Plater-Zyberka prowadził ul. Włocławską w Wilnie. Czarna krawcówka w Szczecinie, 13 lutego 1981 r.
Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk



4 Michał Plater-Zyberk przy głowie Czesława Czarnobyla w Szczecinie, 13 lutego 1981 r.
Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk



4 By Kazimierz Majdański w „Jeszcze walczy” przy ul. Pocztowej podczas uroczystości nadania imienia Michała Plater-Zyberka, 29 września 1986 r. Fot. za zbiorów Zofii Plater-Zyberk



JAN PAWEŁ II W SZCZECINIE

Szczecinianie liczyli, że Jan Paweł II odwiedzi ich miasto już w 1983 r., jednak wydarzenia, jakie miały tu miejsce w Grudniu '70, oraz znaczenie Szczecina w tworzeniu struktur „Solidarności” spowodowały sprzeciw władz wobec takiej propozycji. Papież zwrócił się 18 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze bezpośrednio do mieszkańców diecezji szczecińsko-kamieńskiej, do których nie mógł przyjechać. Jan Paweł II odwołał się do Sierpnia, wspominając m.in.: „Obrazy, jakie w 1980 roku obiegały świat, chwytaly za serce i dotykały sumienia”.

Przyjazd Ojca Świętego do Szczecina stał się możliwy cztery lata później, 11 czerwca 1987 r. Jan Paweł II odprawił uroczystą mszę świętą na Jasnych Błoniach. Tematem spotkania była rodzina, temat szczególnie bliski sercu biskupa szczecińsko-kamieńskiego, Kazimierza Majdańskiego. Papież swoje słowa kierował przede wszystkim do małżeństw, mówiąc o miłości i odpowiedzialności. Podkreślał wagę rodziny w odradzaniu się społeczeństwa. Krótko wspominał podpisanie porozumień sierpniowych w 1980 r. w Szczecinie. Ich sens odniósł do

godności ludzkiej i wartości pracy człowieka. Pod koniec nabożeństwa powiedział: „Pragnę podziękować Szczecinowi, że nas powitał taką piękną pogodą, słońcem i wiatrem od morza (...), od naszego morza. (...) A widzę tutaj także wielu młodych, młodych ze Szczecina. Niech dla was ten wiatr będzie także symbolem życia i zmagania się z uderzeniami, które przychodzą na człowieka od zewnątrz i od wewnątrz. Są różne gwałtowne wichry, są także i uderzenia naszych różnych słabości. Trzeba się zmagać!”

Mimo że wizyta trwała tylko nieco ponad siedem godzin, dla mieszkańców Szczecina i szczecińskiego Kościoła była bardzo ważna, stanowiła bowiem punkt odniesienia do dalszej pracy. Żegnając się z przedstawicielami władzy, Jan Paweł II powiedział: „Dbajcie o ludzi, służcie Ziemi Szczecińskiej, bo to nasz wielki skarb”.

© Jan Paweł II w Szczecinie, 11 czerwca 1987 r. Fot. ze zbiorów Zdzisława Żybecki



© Spotkanie papieża Jana Pawła II z wiarciem diecezji szczecińsko-kamieńskiej na Jasnych Błoniach, czerwiec 1987 r. Od lewej: bp Kazimierz Majdański, Jan Paweł II, Przemysław Francyk. Fot. ze zbiorów Przemysław Francyka



DZIAŁALNOŚĆ SKK W DRUGIEJ POŁOWIE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH

Środowisko SKK krytycznie oceniało sytuację gospodarczą i polityczną PRL-u w drugiej połowie lat osiemdziesiątych. Wyraz tym poglądom dano w liście wysłanym przez stowarzyszenie do Sejmu PRL w związku z referendum w 1987 r. Można w nim odnaleźć m.in. słowa rozczarowania pytaniami, które rządzący postawili społeczeństwu do głosowania.

Jednym z głównych pól zainteresowań SKK w 1988 r. stał się konflikt graniczny między PRL a NRD w Zatoce Pomorskiej. Klub wystosował do władz wiele pism w tej sprawie. Wyrażano przy tym zaniepokojenie sprawami gospodarczymi Szczecina oraz krytykowano rząd za zatajanie przed polskim społeczeństwem rzeczywistego stanu rzeczy. Domagano się wyjaśnień, dlaczego Polska nie może przez kilka lat odzyskać zagarniętego przez NRD toru wodnego.

Ważnym przedsięwzięciem zorganizowanym przez SKK w dniach 5-6 lutego 1988 r. był ogólnopolski zjazd przedstawicieli KIK-ów. Po raz kolejny klubowicze podejmowali na nim tematykę pracowniczą. W zaproszeniu wyjaśniano, że

„zadanie pracy nad pracą postawione zostało w Polsce bardzo wcześniej: sformułowane w ten sposób przez ks. Józefa Tischnera w połowie lat siedemdziesiątych, społecznie zostało mocno dostrzeżone w czasach »Solidarności«. W czasie III pielgrzymki do Polski postawił to zadanie z całą mocą swego autorytetu Ojciec Święty Jan Paweł II. Uczynił to w Szczecinie na Jasnych Błoniach 11 czerwca 1987 r., nawiązując do zawartych tutaj porozumień w sierpniu 1980 r. Pragniemy podjąć to zadanie, chcielibyśmy także, by świadomość tego zadania stała się wspólną własnością środowisk klubowych w całej Polsce”.

Komentując zjazd, przedstawiciele warszawskiego KIK-u, Stanisław Latek i Andrzej Wielowiejski, oceniali, że pokazał on, „jak można odpowiedzialnie i poważnie zająć się jednym z najważniejszych problemów Polski – kateką pracą”.

• Klubowa spotkanie, Instytutka lat osiemdziesiątych. Od prawej: Przemysław Forys, ks. Jan Maria Masek, Edmund Biliński, Antoni Zarbicki, ks. m. sc. Jan, ks. abp. Edward Białkowski.



• Ogólnopolskie spotkanie klubowe w Szczecinie, 5-6 lutego 1988 r. Prezydium: Andrzej Wielowiejski, Paweł, ks. abp. Edward Białkowski.

• Plakat na konferencji i spotkanie w sprawie konfliktu na i toru w Zatoce Pomorskiej. Złoty Akcent 88.

SZCZECIŃSKI KLUB KATOLIKÓW

W DNIU: **3 MARCA 1988 r. (CZW.) O GODZ. 19³⁰**

SZNUROWANIE UJŚCIA ODRY?

O SPRAWIE TORU WODNEGO W ZATOCE POMORSKIEJ
będą mówili: **Miroslaw Kwiatkowski, Kazimierz Nowotarski, Bogusław Piskorski i Ewaryst Waligórski**

W DOLNYM KOŚCIELE D.O. JEZUITÓW - ul. Kościelna

• Ogólnopolskie spotkanie klubowe w Szczecinie, 5-6 lutego 1988 r. W sali na parterze Instytutka Pomorskiego, w przewodzie mówią o i pracy: ks. Jan Maria Masek, Andrzej Wielowiejski, Stefan Wilkowiński i konferencja przez Andrzeja Forysa, ks. m. sc. Jan, ks. abp. Edward Białkowski, ks. m. sc. Jan, ks. abp. Edward Białkowski.

• Ogólnopolskie spotkanie klubowe w Szczecinie, 5-6 lutego 1988 r. Od lewej: ks. Jan Maria Masek, Przemysław Forys, Edmund Biliński, ks. m. sc. Jan, ks. abp. Edward Białkowski.



SCHYLEK PRL I WYBORY CZERWCOWE W 1989 r.

U schyłku PRL-u SKK w jasny sposób opowiadał się po stronie opozycji i wychodzącej z podziemia „Solidarności”. W oświadczeniu wydanym w czerwcu 1988 r. pisano: „Należy wprowadzić pluralizm życia politycznego, społecznego i gospodarczego, w tym przywrócić do legalnej działalności nszz »Solidarność«. Stanowi to warunek rzeczywistego dialogu władzy i społeczeństwa, która, aby stać się wiarygodną, musi wreszcie respektować własne zobowiązania”. Nawijając do słów papieża Jana Pawła II, stwierdzano, że żadna grupa ludzi, np. partia, nie może uzurpować sobie prawa rządzenia całym społeczeństwem, ponieważ niesie to ze sobą charakterystyczne dla każdego totalizmu niszczenie podmiotowości jego oraz poszczególnych ludzi – obywateli.

W czasie strajków sierpniowych w 1988 r. członkowie SKK brali udział w organizowaniu pomocy dla strajkujących w porcie i innych szczecińskich zakładach pracy. Klub zaapelował do władz o podjęcie rozmów ze strajkującymi i zaprzestanie oskarżania protestów o nielegalność. W liście wysłanym do Rady Państwa wyrażano ból z powodu trakto-

wania przez władze strajkujących jako „egoistów i awanturników”. Tłumaczono, że „u podstaw decyzji o strajku leży nie chęć awanturnictwa, lecz poczucie bezduszności i krzywdy, brak zaufania dla dotychczasowej polityki władz, wreszcie pragnienie przezwyciężenia sztucznych barier przeszkadzających w budowaniu Polski sprawiedliwej”. Wywano obie strony konfliktu do dialogu.

Członkowie klubu aktywnie włączyli się w kampanię wyborczą przed tzw. kontraktowymi wyborami parlamentarnymi w 1989 r. Klub wydał specjalną „jednodniówkę” wyborczą, w której nawoływano do głosowania na kandydatów strony solidarnościowej. Za zwieńczenie działalności SKK w latach osiemdziesiątych można uznać wybór w okręgu szczecińskim dwóch jego członków – prezesa Edmunda Bilickiego i Mieczysława Ustasiaka – na senatorów z ramienia Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodnie.

4 Spokojnie organizowane prace na „długą pełnią lat niezłomnych”. Prezesa i Ambroży Miłkowskiego – Józef i Sławomir Szostakowski opozycj. po lewej str. Wojciech Góral. Fot. ze zbiorów Edmunda Bilickiego.



4 Prezydium Senatu RP (2 kadencja). W centrum, w długim rękawie, dróg uczestniczący wykład – Edmund Bilicki. Sąsiadki w stroju obywatelskim: Mieczysław Ustasiak (po lewej). Fot. ze zbiorów Edmunda Bilickiego.



4 Senatorium I kadencji – wśród nich wybrani w długiej niezłomnej, Edmund Bilicki i Mieczysław Ustasiak. Fot. ze zbiorów Edmunda Bilickiego.



4 „Wybory '89” – jednodniówka wydana przez SKK przed tzw. wyborami kontraktowymi 1989 r. Ze zbiorów Edmunda Bilickiego.

4 Członkowie zarządu SKK, 4 maja 1988 r. Ze zbiorów SKK.

OSWIADCZENIE Senatu RP
WYBIERAMY

W imieniu Senatu RP, który w dniu 12 czerwca 1988 r. w Warszawie odbył sesję, wyrażamy głęboką satysfakcję z wybrania do Senatu RP kandydatów z ramienia Obywatelskiego Komitetu Porozumiewawczego „Solidarność” Regionu Pomorza Zachodniego. Wyrażamy również nadzieję, że wybrani senatorzy będą w stanie skutecznie realizować zadania, które zostały im powierzone. Wierzymy, że wybrani senatorzy będą w stanie skutecznie realizować zadania, które zostały im powierzone.